

Robert Kublikowski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Argumentacja w dyskusji teistyczno-ateistycznej

Dyskusje światopoglądowe, w których formułowane są argumentacje¹ teistyczne², były toczone – z mniejszą lub większą intensywnością – tak w przeszłości, jak i współcześnie, ostatnio może nawet z większym natężeniem³. Dyskutowana problematyka bowiem była i jest teoretycznie oraz praktycznie (egzystencjalnie) doniosła.

Niniejszy artykuł uwzględni przede wszystkim stanowisko analitycznej filozofii języka, semiotyki – głównie pragmatyki – języka religijnego (teologicznego) i filozoficznego, metodologii teologii filozoficznej (filozofii Boga i religii) oraz epistemologii przekonań religijnych. Przyjęta tu perspektywa badawcza jest zatem meta-przedmiotowa.

Dziedziną (przedmiotem materialnym) badań są argumentacje używane w filozofii Boga i religii. Nie koncentruję się jednak na analizie dotychczasowych konkretnych argumentacji za tezą „Bóg istnieje”. Nie formułuję też nowych argumentacji.

W poszczególnych punktach przedstawię odpowiedź na semiotyczno-metodologiczno-epistemologiczne pytania, wyrażające główne problemy artykułu: Jakie są ograniczenia i funkcje (cele) argumentacji w dyskusji teistyczno-ate-

¹ Wnioskowanie (rozumowanie) jest kategorią syntaktyczną i semantyczną, natomiast argumentacja – pragmatyczną.

² Argumentacja teistyczna ma wspierać tezę o istnieniu Boga, jak również o posiadaniu przez Boga wyróżnionych własności, takich jak np. wszechwiedza, wszechmoc, doskonałość moralna itp.

³ Jako przykład można podać interesującą światopoglądową dyskusję prof. Richarda Dawkinsa (emerytowanego profesora Oxford University) z o. Georgem Coynem, byłym dyrektorem Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego: www.filozofia.nauce.pl/01/index.php/pl/diskusje/156-ojciec-george-coyne-odpowiadana-pytania-richarda-dawkinsa [pozyskano: 27.01.2013]; czy dyskusję prof. Richarda Dawkinsa z Rowanem Williamsem, arcybiskupem Canterbury: richarddawkins.net/videos/645113-video-richard-dawkins-rowan-williams-archbishop-of-canterbury [pozyskano: 27.01.2013].

istycznej, a szerzej ujmując, w dyskusji światopoglądowej (przedmiot formalny/temat artykułu)?

Wstępnie można wyróżnić światopogląd szeroko pojęty jako poznanie (przekonanie, opinia) o jakimkolwiek przedmiocie, na jakimkolwiek temat (orientacja w świecie). Natomiast światopogląd wąsko pojęty jest to względnie doprecyzowany i uporządkowany ogół twierdzeń o świecie (wszechświecie) poznawanym w następujących aspektach:

- (a) geneza (początek) i ewolucja przyrody nieożywionej (kosmosu) – poszczególnych galaktyk, a szczególnie galaktyki Drogi Mlecznej, Planetarynego Układu Słonecznego, a w nim Ziemi.
- (b) geneza (początek) i ewolucja przyrody ożywionej – życia roślinnego i zwierzęcego na Ziemi, a w szczególności początek i ewolucja gatunku *Homo sapiens sapiens* – ludzi wyróżniających się aktywnością kulturową.

Dookreślając, światopogląd jest to zespół twierdzeń (przekonań), norm, ocen i postaw, mający na celu dostarczenie spójnego i całościowego poznania rzeczywistości oraz wyznaczający i porządkujący (normujący i wartościujący) sposób czyjegoś postępowania względem świata. Rozstrzyga on problem celu życia, hierarchizuje poznane i zaakceptowane dobra-wartości⁴.

Warto odróżnić światopogląd metaprzekmiotowy i przedmiotowy. Cenna jest również dystynkcja: *fides et ratio*⁵ – wiara⁶ (religijna⁷ i świecka oraz potoczna i naukowa) i rozum/wiedza (religijna i świecka oraz potoczna i naukowa), a w związku z tym światopogląd religijny (wiedza religijna: potoczna oraz naukowa/teologiczna) i światopogląd świecki (wiedza świecka: potoczna oraz naukowa), światopogląd potoczny (wiedza potoczna: religijna oraz świecka) i światopogląd naukowy (wiedza naukowa: religijna/teologiczna oraz świecka), a także światopogląd religijny (teologiczny), filozoficzny⁸ i naukowy. Jeżeli nauka jest pojęta szeroko i zawiera również teologię oraz filozofię, to światopogląd religijny (teologiczny) i filozoficzny można także uznać za naukowy.

⁴ A.B. Stepien, *Uwagi o strukturze i typach światopoglądów*, w: *idem*, *Studia i szkice filozoficzne*, t. I, do druku przygotował A. Gut, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1999, s. 43.

⁵ Zob. np. P. Bortkiewicz, A. Bronk, J. Woleński, *Rozum i wiara u schyłku tysiąclecia. Zapis dyskusji z udziałem: Pawła Bortkiewicza, Andrzeja Bronka i Jana Woleńskiego*, „Biuletyn. Instytut Filozoficzno-Historyczny. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie” (2003), s. 7-29.

⁶ Większość rodzajów wiary (*fides*) to także czynności (akty) ludzkiego rozumu (*ratio*). Wyjątkiem jest wiara religijna pojęta jako interwencja Boga.

⁷ Religie stanowią takie elementy jak: język, wiara, wiedza, moralność, instytucja, kult i uczucia, natomiast nauka ma następujące, główne komponenty: język, poznanie (metoda i wiedza), moralność (wartości) i instytucja. Tak religia, jak i nauka są dziedzinami kultury.

⁸ Problemy ważne światopoglądowo np. problem ostatecznej racji istnienia bytów, natury człowieka, ostatecznej racji praw czy powinności są tradycyjnym i właściwym przedmiotem badań w filozofii. Por.: A.B. Stepien, *Filozofia jako ostateczna płaszczyzna dyskusji światopoglądowych*, w: *idem*, *Studia i szkice filozoficzne*, t. I, s. 36-37.

Jednak przedmiotem dyskusji pozostaje właśnie metodologiczno-epistemologiczny status teologii, a dokładniej status zdań (przekonań) teologicznych, czy ogólniej, przekonań religijnych. Teologia bowiem nie jest wiedzą klasycznie pojętą jako zbiór przekonań prawdziwych i uzasadnionych. Teologowie posiadają przekonania, ale dyskusyjna jest ich prawdziwość. Takie przekonania są prawdziwe bądź fałszywe w odniesieniu do źródeł np. Biblii z uwzględnieniem hermeneutyki biblijnej. Jednak teologowie zasadnie dyskutują, że nie tak pojętą prawdziwość mają na myśli. Przypisują oni wartość logiczną zdaniom o Bogu, a nie tylko zdaniom o tekstach biblijnych. Jednak zdania religijne (teologiczne) są problematyczne właśnie ze względu na występującą w nich nazwę „Bóg”, której odniesienie przedmiotowe nie jest empirycznie oczywiste. W konsekwencji problematyczna jest również prawdziwość takich zdań⁹.

Przy wąskim pojęciu nauki światopogląd naukowy jest formułowany przy wykorzystaniu danych uzyskanych tylko w naukach naturalnych; szczegółowych; empirycznych; przyrodniczych (jak np. kosmologia i biologia ewolucyjna, a szczególnie antropologia przyrodnicza) oraz humanistycznych (jak np. archeologia, historia czy historia sztuki).

Nie tylko w przeszłości konflikt religii (teologii) i nauki (nauk przyrodniczych) polegał na przeciwstawianiu sobie światopoglądu religijnego i naukowego. Zwłaszcza tzw. naukowy ateizm odwołuje się chętnie do prestiżu (autorytetu) nauki dla krytyki religii i wykorzystuje wyniki nauk przyrodniczych do budowania laickiego, rozumianego jako naukowy, poglądu na świat. Teologia również – niejako z samej swej natury – ma charakter światopoglądowy. I ona próbuje niekiedy wykorzystać autorytet nauki do obrony prawd religijnych, zastępując wówczas argumentację religijną – naukową (lub *quasi*-naukową)¹⁰.

Problem konfliktu między religią i nauką ma nie tylko charakter teoretyczny (akademicki), ale i istotnie praktyczny. Konflikt ten bowiem powoduje egzystencjalnie doniosłe pytania światopoglądowe: Czy religia jest racjonalna, a dokładniej, czy wiara religijna jest racjonalna?

Nauka zrezygnowała jednak z uzurpacji do kształtowania uniwersalnego światopoglądu, mającego na celu wyjaśnienie każdej dziedziny życia, każdego aspektu świata. Współcześnie nie przyjmuje się istnienia ogólnego, naukowego obrazu świata, obowiązującego wszystkich naukowców. W złagodzeniu konfliktu religia *vs.* nauka odegrała rolę profesjonalizacja tej ostatniej. Wiedza naukowa stała się tak ogromna, że poszczególni naukowcy znają ją tylko fragmentarycznie. Dyskusję utrudnia fakt rozwoju specjalistycznego języka¹¹. Dodatkowo,

⁹ J. Woleński, *Granice niewiary*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004, s. 197-200. Monografia Jana Woleńskiego jest warta analitycznego studium, również w kontekście tematu tego artykułu. Dotyczy ona bowiem, m.in., argumentacji i dyskusji światopoglądowej (teistycznej/ateistycznej). A ponadto, jest ona rezultatem dyskusji Woleńskiego nad książką Józefa Zycińskiego, *Wiara wątpliwych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.

¹⁰ A. Bronk, *Religia i nauka: dwie prawdy?*, „Filozofia nauki”, 53 (2006) 1, s. 36.

¹¹ *Ibidem*, s. 40.

[...] nie można zbudować światopoglądu w pełni naukowego, ponieważ wszelkie syntezy rezultatów nauk szczegółowych lub ekstrapolacje ich wybranych teorii są zawsze hipotetyczne, a ponadto [...] nie dotyczą właściwego sensu zagadnień egzystencjalnych, których rozwiązanie światopogląd musi zaoferować¹².

Skutecznym sposobem formowania światopoglądu jest dyskusja¹³. Jest ona działalnością językowo-poznawczą, optymalną metodą precyzowania, porządkowania i krytykowania własnych lub cudzych stanowisk (doktryn), w których wykładane są tezy i wspierające je argumentacje.

Właśnie dyskusja światopoglądowa bywa szczególnie dynamiczna. Mięwa ona charakter interdyscyplinarny. Może być prowadzona przez teologa czy filozofa (nauki), zaznajomionego z wynikami nauk szczegółowych, empirycznych (przyrodniczych) lub przez przyrodnika obeznanego z problematyką teologiczno-filozoficzną.

Ograniczenia argumentacji w sporze teistyczno-ateistycznym

Struktura takiej argumentacji i dyskusji jest następująca: Teiści twierdzą, że Bóg istnieje i ma określone własności (przymioty) oraz formułują argumentacje za swoimi tezami. Czyniąc to, spełniają podstawową regułę dyskusji, według której obowiązek dowodzenia tezy ciąży na tym, kto ją twierdzi (łac. *onus probandi*). Ateiści natomiast krytykują argumentacje teistyczne lub przedstawiają swoje argumentacje za niemożnością istnienia Boga. Wtedy to oni nabywają obowiązek dowodzenia.

Wyjściowo zanalizujemy następujące schematy:

Schemat 1:

- a. Podmiot *S* poznaje określoną liczbę wartościowych argumentacji w dyskusjach światopoglądowych na temat istnienia Boga.
- b. Teiści formułują w tych dyskusjach poprawne argumentacje na rzecz przekonania *p* = „Bóg istnieje i jest wszechwiedzący, wszechmogący itd.” i przekonują ateistów.
- c. *S* dochodzi do wniosku, że wiara religijna (tzn. wiara w istnienie Boga) jest racjonalna.
- d. *S* zaczyna wierzyć w Boga lub jeżeli *S* wierzy w Boga, to wzmacnia swą wiarę.

Schemat 2:

- a. *S* poznaje określoną liczbę wartościowych argumentacji w dyskusjach światopoglądowych na temat istnienia Boga.

¹² J. Herbut, *Elementy metodologii filozofii*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 121.

¹³ Zob. np. W. Marciszewski, *Sztuka dyskutowania*, ALEPH, Warszawa 1996; M. Tokarz, *Argumentacja. Perswazja, Manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006; zob. także D. Walton, *Informal Logic. A Pragmatic Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2008. Można odróżnić teorię i praktykę (umiejętność) dyskusji.

- b. Ateiści formułują w tych dyskusjach poprawną krytykę argumentacji teistycznych i przekonują teistów.
- c. *S* dochodzi do wniosku, że wiara religijna nie jest racjonalna.
- d. *S* nie zaczyna wierzyć w Boga lub jeżeli *S* wierzy w Boga, to przestaje wierzyć¹⁴.

Można postawić zarzut, że są to hipotetyczne, a nawet – wyrażając się radykalnie – fikcyjne schematy, które nie porządkują jakichkolwiek dyskusji światopoglądowych. Jednak – wydaje się – że taki zarzut nie jest trafny i zasadny. W toczonych bowiem od wieków dyskusjach na rzecz teistycznych tez formułowane są kolejne, nowe argumentacje, będące przedmiotem permanentnej, agnostycznej czy ateistycznej krytyki, czy wręcz kwestionowania (poddawania pod wątpliwość)¹⁵.

Studiowanie kolejnych, zróżnicowanych argumentacji światopoglądowych¹⁶ może zwiększyć wiedzę (erudycję) – również wiedzę religijną¹⁷ – kogoś, kto je studiuje. Ale może także być przyczyną intelektualnego (przekonaniowego) zamętu, zniechęcenia i drażliwości.

Zanalizujmy w tym kontekście hipotezę, że schemat – porządkujący takie dyskusje – odpowiada schematowi wnioskowania indukcyjnego enumeracyjnego niezupełnego. W analizowanej sytuacji następuje bowiem przejście od poszczególnych dyskusji, w których *S*-owi są przedstawione różne argumentacje teistyczne (lub odpowiednio ateistyczne) do sytuacji, w której na mocy wielu, różnych zapoznanych argumentacji *S* nabywa przekonania, że teizm (lub ateizm) jest wartościowym, wiarygodnym stanowiskiem. Innymi słowy, *S* przyjmuje, bądź wzmacnia postawę teistyczną (lub odpowiednio ateistyczną).

Hipoteza o tym, że schemat dyskusji teistyczno-ateistycznych odpowiada schematowi wnioskowania indukcyjnego enumeracyjnego niezupełnego, nie jest zakwestionowaniem mocy (prawomocności) racjonalnego wnioskowania. W analizowanej hipotezie nie chodzi o to, że poszczególne argumentacje

¹⁴ „Ateizm zrodzony z [...] perswazji pozostawia zwykle, a może zawsze, poczucie winy; potrzeba wiary żyje w takich ateistach nadal i albo usiłują ją stłumić, stają się nieprzejednanymi czy nierzetelnymi wrogami religii, albo usiłują ją zaspokoić, [...] posługując się językiem religii do opisu wszystkiego, co tylko zda [...] się zadziwiająco, poruszające czy tajemnicze” (A.N. Prior, *Czy można dyskutować o religii?*, [w:] Filozofia religii. Fragmenty filozofii analitycznej, red. B. Chwedeńczuk, Wydawnictwo SPACJA – Fundacja Aletheia, Warszawa 1997, s. 356).

¹⁵ Przykładowo, w interesującej, cyklicznie prowadzonej dyskusji światopoglądowej stosowane są *implicite* przedstawione właśnie schematy. Zob.: www.closetotruth.com/god [pozyskano: 27.01.2013].

¹⁶ Zob. np. R. Dawkins, *The God Delusion*, Bantam Books, New York 2006 (polski przekład: *Bóg urojony*, przeł. P.J. Szwajcer, Wydawnictwo CIS, Warszawa 2007); A. Flew, *There is a God: How the World's Most Notorious Atheist Changed His Mind*, HarperOne, New York 2007 (polski przekład: *Bóg istnieje. Wyznanie ateisty*, przeł. R. Pucek, Fronda, Warszawa 2010); Zob. także, np.: *Stwórca – Wszechświat – Człowiek*, t. I-II, red. T. Sierotowicz, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2006.

¹⁷ Aktywność poznawcza pierwszorzędnie zwiększa wiedzę religijną, m.in. wiedzę o wierze religijnej, a nie samą wiarę religijną.

teistyczne czy ateistyczne mają charakter indukcyjny niezupełny. Hipoteza ta ma bowiem charakter meta-teoretyczny.

Otóż, układ jakichś argumentacji (dyskusji) – porządkowanych przez schematy 1. i 2. – jest w stanie doprowadzić do światopoglądowego przekonania (wniosku), które może być przez *S*-a uznane za prawdziwe tylko z mniejszym lub większym stopniem pewności. Innymi słowy, wydaje się, że układ argumentacji (dyskusji) może przekonać *S*-a z mniejszym lub większym stopniem pewności co do prawdziwości tezy „Bóg istnieje”¹⁸. Przykładowo, *S* zapoznał się z apriorycznym dowodem ontologicznym Anzelm z Canterbury czy aposteriorycznymi „drogami” Tomasza z Akwinu (z ruchu, z przyczynowości sprawczej, z przygodności itd.) i jest przekonany, co do prawdziwości tezy „Bóg istnieje”. Uznał te argumentacje (dowody) za niezawodne, apodyktyczne. Ale po wysłuchaniu kolejnych wypowiedzi krytycznych, stopień pewności *S*-a, co do tezy „Bóg istnieje” już nie jest absolutny¹⁹.

Co może się stać, gdy teista zapozna się z określoną liczbą dyskusji, w której będzie dominowała poprawna²⁰ krytyka argumentacji teistycznej? Innymi słowy, co stanie się, gdy ateści zdobędą przewagę w dyskusji? Czy to może spowodować osłabienie wiary religijnej lub jej utratę u teistów? Czy może taka przewaga paradoksalnie będzie mobilizacją do dalszych poszukiwań teistycznych? Otóż, dyskusje, w których teizm jest w defensywie, mogą osłabiać postawę teistyczną.

Jakie są możliwe skutki, z drugiej strony, gdy teiści zdobywają przewagę? Takie dyskusje mogą wzmacniać ich postawę²¹. Czy przewaga teistów może doprowadzić jej niewierzących uczestników do wiary religijnej? Czy zawsze i wszędzie? Dokonywane przez niewierzących akty wiary świadczą o tym, że takie konwersje są możliwe.

Zapoznanie się z argumentacjami teistycznymi czy ateistycznymi skutkuje fundamentalnymi pytaniami: Czy zatem Bóg istnieje czy nie istnieje? Wierzyć czy nie wierzyć w Boga? Argumentacje teistyczne czy ateistyczne – wydaje się – nie mogą definitywnie, raz na zawsze, przekonać kogoś do wiary²² religijnej lub niewiary. Z metodologiczno-epistemologicznego punktu widzenia bowiem, jeżeli ktoś – w konsekwencji dyskusji światopoglądowych przyjmuje postawę, opisaną w schemacie 1. lub 2., to niniejsza podstawa (gwarant) przyjęcia takiej postawy jest kontrowersyjna. Jest to bowiem akceptacja postawy teistycznej

¹⁸ Zob. R. Kublikowski, *Rozum – wiedza – wiara: Dynamika znaczeń*, „Roczniki Filozoficzne”, 60 (2012) 2, s. 75 nn.

¹⁹ Cenne jest rozróżnienie obiektywnej i subiektywnej apodyktyczności argumentacji oraz subiektywnej stopniowości pewności poznania.

²⁰ Warto odróżnić krytykę poprawną od przekonującej (skutecznej). Zakresowo bowiem wyrażenia „krytyka poprawna” i „krytyka przekonująca” nie są tożsame. Krytyka poprawna może nie okazać się przekonująca (skuteczna), a ta ostatnia może nie być poprawna.

²¹ Analogicznie dzieje się w dyskusjach, w których ateizm jest w defensywie lub ofensywie.

²² Można zapytać jakie są kryteria (warunki) rzeczywistej wiary religijnej?

lub ateistycznej na zasadzie: Kto argumentuje jakąś tezę jako ostatni może być najbardziej przekonujący²³.

Takie uzasadnienie (gwarancja) tezy „Bóg istnieje” i przyjęcia ważnej postawy życiowej (światopoglądowej) – a dokładniej uzasadnienie twierdzenia, że dana postawa jest wartościowa – wydaje się być słabe. Jeżeli bowiem wiara teistów byłaby uzależniona od ilości dotychczasowych „wygranych” lub „prze-granych” dyskusji, to taka wiara byłaby – wręcz w nieskończoność – „wrażliwa” na rezultaty niezapoznanych przeszłych, teraźniejszych i przyszłych dyskusji. Prowadziłoby to do postawy zawieszenia sądu (asercji) do momentu zapoznania się z kolejnymi argumentacjami. Taka wiara czy ogólniej postawa teistyczna (religijna) – o ile by zaistniała – byłaby ustawicznie niestabilna. Z drugiej jednak strony rzeczywiście przyjmowane postawy teistyczne są względnie stabilne²⁴.

Jaki jest zatem punkt dojścia dyskusji, w której są prezentowane i krytykowane argumentacje teistyczne lub ateistyczne? Jak poszczególne argumentacje są całościowo (holistycznie, syntetycznie?) oceniane, uznawane lub odrzucane przez ich użytkowników? Otóż wydaje się, że faktyczna postawa religijna nie jest generowana i nie funkcjonuje według schematu uwarunkowanego wnioskowaniem indukcyjnym enumeracyjnym niezupełnym – używanym w naukach empirycznych – i właśnie dlatego taka postawa jest względnie stabilna.

Zapoznawanie się ze światopoglądowymi argumentacjami, wspartymi przez dane z zakresu np. nauk empirycznych (przyrodniczych) – choć wartościowe, nie jest jednak konieczne do zapoczątkowania, czy wzmocnienia wiary religijnej – czy ujmując ogólniej – do uzyskania i rozwoju postawy religijnej. Ludzie odpowiednio wykształceni mogą kompetentnie uczestniczyć w dyskusjach, gdzie takie argumentacje są prezentowane, w przeciwieństwie do osób słabo wykształconych, które nie są w stanie śledzić ich skomplikowanego przebiegu.

Podsumowując, teiści (generalnie) nabywają – wydaje się – swe przekonania teistyczne w inny sposób, niż to zostało opisane w schemacie 1. Jeżeli człowiek religijny uznaje tezę „Bóg istnieje”, to czyni to (przeważnie) na innej zasadzie, niż poprzez wyłączone zapoznanie się z argumentacjami teistycznymi²⁵.

[N]ie da się z obrębu całościowego poglądu na świat usunąć roli aktów (czynników) pozapoznawczych, roli decyzji: postanowienia czegoś, zawierzenia komuś

²³ Warto odróżnić perswazję (czynność przekonywania, dokonywaną przez *S*-a, której skutkiem jest przekonanie *S** o prawdziwości jakiegoś *p*) i uzasadnienie *S*-a, że *p*. Jeżeli *S* formułuje więcej poprawnych, dostatecznych racji (argumentacji) za *p*, to *S* mocniej uzasadnia *p*. Jednak uzasadnienie nie czyni *p* prawdziwym. Innymi słowy, uzasadnienie nie jest prawdo-twórcze. „Natura dyskusji światopoglądowej jest taka, że jej uczestnicy chętnie uciekają się do rozmaitych chwytów retorycznych, perswazyjnych i propagandowych dla podbudowania swoich racji” (J. Woleński, *op. cit.*, s. 238). Warto odróżnić racje i motywy wiary (religijnej).

²⁴ Postawa teistyczna jest względnie stabilna, bowiem z jednej strony wiara religijna jest dynamiczna i może się rozwijać. Z drugiej zaś strony, zdarzają się rewizje i zmiany postaw – utrata wiary, czy konwersja (nawrócenie).

²⁵ Zob. R. Kublikowski, *op. cit.*, s. 84.

itp. Światopoglądu nie da się sprowadzić do powiązanego logicznie (na sposób dedukcyjny lub quasi-dedukcyjny) zbioru twierdzeń na określony temat²⁶.

Na postawę człowieka względem poznanego wnioskowania składa się więcej elementów, niż tylko znajomość logicznych warunków poprawności i zdolność do sprawdzenia czy dane warunki zostały spełnione. Dodatkowymi elementami warunkującymi taką postawę są schematy poznawcze i wolitywne (decyzyjne), a także nawyki (przyzwyczajenia), schematy reakcji emocjonalnych, nabyte wychowanie (teistyczne lub ateistyczne), czy komplikacje biograficzne, jak np. choroba czy śmierć kogoś bliskiego, które mogą stać się przyczyną wzmocnienia lub osłabienia, a nawet utraty wiary religijnej.

W dyskusji światopoglądowej zaangażowany jest cały człowiek, trzeba więc brać w niej pod uwagę indywidualną historię rozmówcy [wyróżnienie – R.K.] oraz pozapoznawcze składniki i czynniki jego osobowości²⁷.

Funkcje argumentacji w dyskusji teistyczno-ateistycznej

Dyskusja światopoglądowa na temat agnostycyzmu lub ateizmu wcześniej czy później osiąga fazę polemiki, w którą są zaangażowani ludzie niewierzący i wierzący. Gdy bowiem agnostycy przedstawiają swoje poglądy na świat i religię, to stawiany jest im zarzut, że ich poglądy nie są i nie mogą być adekwatne, ponieważ wykluczają oni świat nadprzyrodzony. Jednak agnostycy nie mogą zaakceptować tego wymiaru. Mogą oni uznać tylko to, że wierzący są przekonani, iż ich wiara ma rzeczywiście wymiar nadprzyrodzony²⁸. Powstaje więc pytanie czy dyskusja światopoglądowa i argumentacja formułowana w niej przez przedstawicieli ateizmu czy agnostycyzmu oraz teizmu pełni jakąś funkcję? Czy pełni funkcję poznawczą (precyzującą, eksplikacyjną, porządkującą, uzasadniającą, eksplanacyjną, apologetyczną i in.), czy funkcję pozapoznawczą (integrującą, dezintegrującą, ekspresywną, ewokatywną, fatyczną i in.)? Czy dyskusja światopoglądowa jest sensowna, trafna, zasadna, rozstrzygalna i wiedzotwórcza? Innymi słowy, czy warto w niej uczestniczyć?

Wydaje się, że dyskusja nie jest możliwa wtedy, gdy jest toczona w innych językach, np. przez jednych w języku religijnym (teologicznym), a przez innych w języku filozoficznym. Czy możliwe jest czysto świeckie dyskutowanie o religii, a dokładniej o wierze religijnej? Wydaje się, że tak jest w jakimś stopniu. Taką funkcję ma przecież pełnić filozofia religii.

²⁶ A.B. Stępień, *Uwagi o strukturze i typach światopoglądów*, [w:] *idem*, *Studia i szkice filozoficzne*, t. I, s. 44. Światopoglądowe opcje wpływają na selekcję problematyki i metodę argumentowania głoszonych tez (A. Bronk, *op. cit.*, s. 34).

²⁷ A.B. Stępień, *Filozofia jako ostateczna płaszczyzna dyskusji światopoglądowych*, [w:] *idem*, *Studia i szkice filozoficzne*, t. I, s. 37.

²⁸ J. Woleński, *op. cit.*, s. 10-11.

[W]prawdzie akt wiary w Boga jest w pewnym sensie pierwotny, to można go zawiesić i racjonalnie argumentować, że Bóg istnieje. Uzasadnienie ateizmu wymaga pokazania, że negacja istnienia Boga jest uprawniona z punktu widzenia wiedzy, w szczególności nauki²⁹.

Jednak, gdy na jakimś etapie dyskusji wiara religijna przestaje być tylko przedmiotem refleksji filozoficznej i ludzie religijni odwołują się do niej jako uzasadniającej (argumentującej) ich przekonania³⁰, to agnostycy czy ateści czynią zarzut, że takie odwołanie wykracza poza poziom i kompetencje dyskusji czysto filozoficznej. Zarzucają oni nawet popełnienie błędnego koła w argumentowaniu³¹:

Skąd wiemy, że akt wiary prawego rozumu jest weredyczny? Bo jest ufundowany na objawieniu. Ale dlaczego mamy wierzyć objawieniu? Bo umożliwia akty rozumu prawego³².

Postawiony jest tu zarzut błędnego koła w uzasadnianiu wiedzy religijnej, a dokładniej uzasadnianiu teologii przez Objawienie i Objawienia przez teologię:

[...] źródłem świadectw na rzecz teologii jest Objawienie i jego oczywistość. Tu jednak mamy do czynienia z jawnym *petitio principii*, ponieważ, z jednej strony, teologia ma uzasadnić wiarygodność Objawienia, a z drugiej – prawdziwość stwierdzeń teologów zależy od założenia o ważności tego, co objawione. [...] koło hermeneutyczne jako właściwe rozwiązanie tego napięcia nic nie daje, ponieważ jest całkowicie arbitralną próbą neutralizacji elementarnego błędu logicznego³³.

Czy jednak rzeczywiście jest to błędne koło? Może jest to poprawne koło albo raczej spirala hermeneutyczna? Może jest to dojście w argumentacji do takiego wyróżnionego etapu, na którym jakieś twierdzenie jest uznawane za prawdziwe na mocy wiary religijnej? Zaakceptowanie nadnaturalnego założenia o faktyczności wiary religijnej, pojętej jako wpływ Boga na człowieka, ma właśnie kończyć regres w nieskończoność w argumentowaniu. Innymi słowy, taka wiara ma pełnić funkcję poznawczą (uzasadniającą, argumentacyjną).

To założenie jest zakwestionowane przez agnostyków czy ateistów. Bowiem

[...] akt wiary religijnej nie pociąga za sobą egzystencji Boga. Teza o naturalnej weredyczności wiary religijnej jest typowym pomieszaniem wypowiedzi *de dicto* i wypowiedzi *de re*, lub też stanowi nieuprawnioną inferencję tych drugich na podstawie pierwszych. Albo więc *Credo* w wyznaniu wiary trzeba interpretować jako pewien bardzo szczególny rodzaj przekonania, albo też należy uzasadnić pewne prawdy wiary zupełnie niezależnie od aktów wiary. Okoliczność ta dys-

²⁹ J. Woleński, dz. cyt., 100; Zob. także S. Wszolek, *Racjonalność wiary religijnej w dobie nowego ateizmu w: Filozofia religii*, red. S. Janeczek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 293-315.

³⁰ Zob. R. Kublikowski, art. cyt., s. 73.

³¹ Błąd *petitio principii* (łac. żądanie początku) zachodzi we wnioskowaniu (rozumowaniu, argumentacji) jeżeli jakaś jego przesłanka nie jest uzasadniona. Błędne koło we wnioskowaniu (łac. *circulus in probando*) bezpośrednio jest popełnione, gdy wniosek jest jedną z przesłanek, a pośrednio, gdy wniosek występuje we wnioskowaniu uzasadniającym jedną z przesłanek.

³² J. Woleński, *op. cit.*, s. 92.

³³ *Ibidem*, s. 200.

kwalifikuje wszelkie próby wywiedzenia obiektywnej egzystencji Boga wprost z doświadczenia religijnego czy z faktu zaufania do Niego³⁴.

Podzielam opinię, że przekonania religijne – jak również ich uzasadnienie, odwołujące się do wiary religijnej i doświadczenia religijnego – są specyficzne.

Według agnostycyzmu i ateizmu, uzasadnienie przekonań religijnych nie jest obiektywne, lecz co najwyżej subiektywne. Ocenienie, czy uzasadnienie jakiegoś przekonania jest obiektywne czy subiektywne, może jawić się w inny sposób komuś, kto żywi dane przekonanie, a w inny sposób komuś niezaangażowanemu. Im większe jest zabarwienie przekonań przez światopogląd, wartości, czy emocje, tym poważniejsze kontrowersje wzbudza uzasadnienie takich przekonań³⁵. Nie można jednak wykluczyć, że te subiektywnie uzasadnione przekonania religijne są prawdziwe. Czy nie mogą być prawdziwe? Wydaje się, że – z powodu ograniczoności ludzkiego poznania – wcześniej, czy później osiągnany jest punkt krytyczny, gdy jedynym dostępnym sposobem uzasadniania przekonań religijnych (źródłem poznania) jest właśnie wiara religijna. W takiej sytuacji jest ona pojęta nie jako czynność przekonywania i rezultat tej czynności – przekonanie (czy szerzej postawa: *S* wierzy, że *p*. *S* jest przekonany, że *p*), lecz jako nadnaturalne źródło poznania. Jednak agnostycy mogą zgodzić się tylko na to, że to „wierzący mówią o swojej wierze jako posiadającej ów nadprzyrodzony aspekt”³⁶. Nie akceptują oni tego, że nadnaturalny świat³⁷ rzeczywiście istnieje i twierdzenie teistyczne o nadprzyrodzonej rzeczywistości jest prawdziwe. Przekonani są tylko o tym, że teiści twierdzą, iż taki świat istnieje.

Jak widać, istotnym punktem w dyskusji światopoglądowej jest to, że – jak uznają teiści – na mocy wiary religijnej możliwa jest religijna (teistyczna) interpretacja rzeczywistości. Taka interpretacja nie jest jednak dostępna dla agnostyków i ateistów. Ich krytyka zmierza do wykazania, że teistyczna interpretacja rzeczywistości jest ludzkim wymysłem.

Agnostyk nie jest w stanie zaakceptować religijnego (teologicznego) punktu widzenia. Podobnie jest z człowiekiem religijnym, który nie jest w stanie uznać stanowiska agnostycznego³⁸. Warto jednak zauważyć, że wiara nie jest do uniknięcia. „Trzeba w coś wierzyć, bo nie wszystko można wiedzieć”³⁹. Nie chodzi tu jednak

³⁴ *Ibidem*, s. 93.

³⁵ *Ibidem*, s. 58.

³⁶ *Ibidem*, s. 11.

³⁷ Jedną z podstawowych postaw światopoglądowych jest antynaturalizm opozycjonowany z naturalizmem ontologicznym. Według antynaturalizmu – oprócz świata materialnego – istnieje jeszcze inny, nadnaturalny świat Boga itp., czemu naturalizm przeczy (zob. naturalizm i monizm materialistyczny). Od naturalizmu ontologicznego należy odróżnić stanowisko naturalizmu metodologicznego, zgodnie z którym w procedurze wyjaśniania w naukach empirycznych (przyrodniczych) należy odwoływać się do przyczyn naturalnych, a nie nadnaturalnych. Można być teistą i antynaturalistą ontologicznym, a jednocześnie naturalistą metodologicznym.

³⁸ J. Woleński, *op. cit.*, s. 37.

³⁹ *Ibidem*, s. 89; Zob. B. Chwedeńczuk, *Trzeba w coś wierzyć? i inne eseje z filozofii praktycznej*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1997; *idem*, *Przekonania religijne*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.

o wiarę religijną, czy wiedzę religijną. Respektując zastrzeżenie dotyczące intencji autora niniejszego cytatu, zanalizujmy przytoczone słowa w szerszym kontekście. Otóż, jeżeli można byłoby zdobyć wiedzę, a dokładniej wiedzę religijną – pojętą jako zbiór przekonań prawdziwych i uzasadnionych, wiedzę religijną pełną i całkowicie pewną – to wiara religijna stałaby się niepotrzebna (zbędna). Ale taką wiedzą nie dysponujemy. Dlatego wiara religijna jest wartościowa. Taka perspektywa jednak nie jest do zaakceptowania przez agnostyków czy ateistów.

Sytuacja odmienia się diametralnie w przypadku rewizji i zmiany przekonań. „Wiara religijna jest granicą agnostycyzmu w stosunku do religii wtedy, gdy niewierzący staje się wierzącym”⁴⁰. Konwersje takie się zdarzają. Ciekawa jest ich przyczyna (geneza), a mianowicie, co powoduje tak radykalną rewizję i zmianę przekonań, że agnostyk, czy ateista zaczyna wierzyć w Boga lub wyznawca traci wiarę religijną? Interesujący jest również „mechanizm” (struktura) procesu rewizji i zmiany przekonań religijnych: założenia i konsekwencje przekonań, założenia i konsekwencje ich rewizji i zmiany, reguły rewizji i zmiany oraz sama rewizja i zmiana, a także ponowne uspoźnianie systemu przekonań religijnych.

Przekonania religijne są względnie odporne na rewizję. Ale bywa tak, że gdy się je podda pod wątpliwość, to są odrzucane w sposób gwałtowny i całkowity⁴¹. Niekiedy bowiem czyjaś postawa religijna nie jest oparta na systemie racjonalnych, dojrzałe ukształtowanych przekonań i wyborów, lecz raczej na takich czynnikach jak emocje, nawyk czy tradycja.

Podsumowując ten punkt, w procesie uzyskiwania, rewidowania czy utraty przekonań religijnych ważną rolę odgrywa właśnie argumentacja i dyskusja światopoglądowa. Ponadto, jej funkcją (celem) jest „wybór lub modyfikacja światopoglądu, bądź przekonanie kogoś (lub siebie)”⁴² do danego światopoglądu. Dzięki argumentacji w dyskusji możliwe jest również wzmacnianie stopnia pewności co do prawdziwości jakiegoś systemu przekonań światopoglądowych.

Wnioski

Pomimo przedstawionych problemów (kontrowersji) związanych z argumentacją i dyskusją światopoglądową, nie są one oczywiście bezwartościowe, bezcelowe czy beзуżyteczne.

Wiedza religijna i wiedza naukowa są wielkościami dynamicznymi, tj. zmieniającymi się w czasie, dlatego ich harmonizowanie pozostaje trwałym i nigdy

⁴⁰ J. Woleński, *op. cit.*, s. 8.

⁴¹ *Ibidem*, s. 43.

⁴² A.B. Stępień, *Filozofia jako ostateczna płaszczyzna dyskusji światopoglądowych*, [w:] *idem*, *Studia i szkice filozoficzne*, t. 1, s. 37.

nie zakończonym zadaniem, z korzyścią, jak się wydaje, dla obu stron dialogu, jak chociażby przez stymulowanie wysiłku poznawczego⁴³.

Ważne jest to, aby – w kolejnych okresach rozwoju ludzkiego – wzmacniał się sukcesywnie, syntetycznie, holistycznie światopogląd tak religijny (teologiczny), jak i świecki, formułowany w naukach naturalnych.

Niewłaściwą byłaby sytuacja, gdyby teiści stronili od refleksji, argumentacji i dyskusji światopoglądowych. Sprzyjają one bowiem konfrontacji poglądów teistycznych i ateistycznych, a bez stałego i stopniowego, krytycznego namysłu oraz dyskusji teistom groziłoby przyjęcie postawy fideistycznej. Ponadto, fakt jak i intensywność dyskusji między przedstawicielami różnych, współczesnych stylów (kierunków) myślowych czy religii jest wskaźnikiem kulturowego rozwoju. Złe byłoby zatem tak niedocenywanie, jak i przecenianie poznawczej wartości i możliwości argumentacji oraz dyskusji światopoglądowych⁴⁴. Cenna jest bowiem epistemologiczna świadomość ludzkich ograniczeń poznawczych, w tym również ograniczeń w analizowanej dziedzinie argumentacji i dyskusji światopoglądowych⁴⁵.

Robert Kublikowski

Argumentation within the Theism – Atheism Discussion

Abstract

The goal of this paper is to find answers to two questions: What are the limitations of argumentation and what is the role of argumentation within a theistic (or respectively atheistic) discussion, in a broader sense, within a worldview discussion? The worldview is construed as the set of the most prominent human beliefs concerning the problem of the existence of God, the importance of religion, the justification of fundamental moral rules, *etc.*

Two kinds of scheme can be distinguished:

- (1) S gets to know an amount of valuable argumentations within worldview discussions concerning the existence of God *etc.* During the discussions theists deliver correct argumentations for their doctrine and persuade

⁴³ A. Bronk, *op. cit.*, s. 35. Religia i nauka mogą być pojęte jako sposoby komplementarnego poznania. Wprost nauka nie jest teistyczna lub ateistyczna. Tezy czy teorie naukowe nie są ani za, ani przeciw religii choćby z tej przyczyny, że kwestia istnienia Boga jest poza kompetencją nauki. Argumentem za światopoglądową neutralnością nauk jest to, że na wyniki naukowe powołują się tak teiści, jak i ateiści (*ibidem*, s. 41-42). Dyskusje światopoglądowe na temat relacji: religia i nauka nie muszą mieć charakteru konfliktu, lecz mogą przedstawiać wzajemnie się uzupełniającą wiedzę o świecie.

⁴⁴ Wcześniejsza wersja artykułu była prezentowana na IV Jesiennej Konferencji Logiki KUL pt. „Logika w teologii” (20 listopada 2012 r.).

⁴⁵ Jestem wdzięczny za uwagi zgłoszone do tekstu m.in. przez prof. prof. Andrzeja Bronka (KUL), Józefa Herbuta (KUL), Agnieszkę Lekką-Kowalik (KUL), dr hab. Monikę Walczak (KUL) oraz dr. dr. Stanisława Majdańskiego (KUL) i Grzegorza Stolarskiego (UPH).

atheists. *S* concludes that religious faith (i.e. faith that God exists *etc.*) is rational. *S* starts to believe in God or – if *S* already believes in God – then the faith of *S* is reinforced by the argumentation.

- (2) *S* gets to know an amount of valuable argumentations within worldview discussions concerning the existence of God *etc.* In the discussions atheists correctly criticise theistic argumentations and persuade theists. *S* concludes that a religious faith is not rational. *S* does not reach any satisfactory conception to believe in God or – if *S* already believes in God – then *S* stops believing.

Such discussions seem to be based on the scheme of an inductive inference (reasoning). In consequence a theistic (or respectively atheistic) worldview can be acknowledged as true only with some confidence, but not with a complete degree of it. If someone acquired his/her worldview according to such an inductive scheme, then that person's worldview would not be relatively stable. But, in fact, a theistic worldview (a religious attitude) is relatively stable. So it means that such a view (attitude) generally is not acquired by the inductive scheme of argumentation, but in a different way.

The role of argumentation within a worldview discussion is to persuade someone about the importance of that worldview. If someone already accepts such a worldview, then the role of argumentation is to reinforce that belief. The use of a rational argumentation within a worldview discussion helps also to avoid fideism.

Keywords: faith, belief, truth, justification, inference (reasoning), argumentation, persuasion, discussion, worldview.

